Rok II. Kraków, 10 października 1949 Nr. 45 (88)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia-Wisła sięga po mistrzostwo Polski

Cenne zwycięstwo gwardzistów w Bytomiu — Trójka konkurentów leadera traci punkty

Sytuacja w czołówce ligowej po ostatnich spotkaniach wyjaśniła się częściowo.

Gwardia-Wisła odparła atak na pozycję leadera, wywożąc dwa punkty z Bytomia z meczu z Polonią, podczas gdy jej najgroźniejsi konkurenci: **Cracovia, ZZK i Polonia warszawska, stracili po jednym punkcie.**

Ale nie tylko utrata punktów przez trójkę najgroźniejszych rywali Wisły stanowi element wyjaśniający sytuację w czołówce. **Ważnym jest fakt, że leader tabeli gra najbliższe dwa mecze u siebie, podczas gdy tak Cracovia, jak i ZZK oraz Polonia mają do rozegrania po dwa trudne mecze wyjazdowe.**

Na finiszu walka o punkty końcowe będzie napewno tak zacięta, jak była w ostatnią niedzielę, toteż trudno liczyć na zwycięstwa na obcych boiskach drużyn zagrażających Wiśle.

W grupie spadkowej **Lechia przegrywając mecz z AKS-em ma już tylko teoretyczne szanse na utrzymanie się w lidze.**

Pogorszyła sobie sytuację **bytomska Polonia,** przegrywając z Wisłą, a **Legia zdobywając jeden punkt w meczu z Cracovią udowodniła, że nie zamierza bez walki rozstać się z ligą.**

Najbliższa niedziela powinna przynieść całkowite wyjaśnienie w tabeli zarówno w czołówce, jak i w grupie spadkowej.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
CRACOVIA — LEGIA 1:1 (1:1)
w Bytomiu:
WISŁA — POLONIA 2:0 (0:0)
w Warszawie:
POLONIA — ZZK 1:1 (1:0)
w Chorzowie:
AKS — LECHIA 2:0 (0:0)
w Łodzi:
ŁKS — RUCH 2:0 (0:0)
w Poznaniu:
WARTA — SZOMBIERKI 3:2 (1:0).

Tak nie wolno, panie Rybicki!



Wyskok do piłki Rybickiego, który wysuwa przed siebie nogę, mogąc tym samym spowodować niebezpieczną kontuzję napastnika drużyny przeciwnej.

Znów punkt przewagi Gwardii-Wisły nad wiceleaderem

W układzie czołówki nie zaszły żadne przegrupowania. **Gwardia Wisła utrzymała pierwszą lokatę mając punkt przewagi nad Ogniwem-Cracovią, która z kolei ma o jeden punkt więcej niż ZZK, wyprzedzający czwartego kandydata do mistrzostwa Polonię warszawską.**

W grupie środkowej nastąpiły nieznaczne przegrupowania **ŁKS wyszedł na szóste miejsce,** mając lepszy stosunek bramek od Szombierek.

AKS i Warta mimo zwycięstw nie poprawiły sobie lokaty.

W grupie spadkowej Ruch, mimo porażki utrzymał się na dziewiątym miejscu, na dziesiątą pozycję wyszła Legia. **Polonia bytomska po porażce z Wisłą spadła znów na przedostatnią lokatę,** podczas gdy ostatnie miejsce okupuje zdecydowanie **Lechia gdańska.**

Tabela zamieszczona poniżej daje nam najlepszy obraz sytuacji, jaka zaistniała po niedzielnych spotkaniach:

1.	Gwardia-Wisła	19	27	46:19
2.	Ogn.-Cracovia	19	26	36:25
3.	ZZK	19	25	51:31
4.	Polonia W-wa	19	24	39:25
5.	AKS	19	20	34:36
6.	ŁKS	19	18	42:44
7.	Szombierki	19	18	32:40
8.	Warta	19	17	29:31
9.	Ruch	19	15	37:45
10.	Legia	19	14	26:39
11.	Polonia Byt.	19	13	26:37
12.	Lechia	19	11	25:52

CDKA remisuje w Moskwie

MOSKWA. W przedostatnim meczu o mistrzostwo ZSRR zeszłoroczny mistrz — **drużyna CDKA zremisowała niespodziewanie z Dynamo (Jerewan) 0:0, tracąc tym samym szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego.** CDKA rozegra jeszcze ostatni mecz z leningradzkim Zenitem, który zajmuje obecnie czwarte miejsce w tabeli.

Tytuł mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego na rok 1949 ma już zapewniony moskiewskie Dynamo, które w 32 grach zdobyło 53 pkt.

Na drugim miejscu znajduje się CDKA — 33 gry — 50 pkt..

Skromny interweniuje



Skromny po rzucie rożnym chwytapewnie piłkę. Obok bramkarza Legii — Poświat.

Typowa walka o punkty

Ratująca się przed spadkiem Legia remisuje z Cracovią 1:1

Decydująca o mistrzostwie i spadku faza walk ligowych nie sprzyja pięknu gry — toteż mecz wczorajszy był obrazem **typowej walki o punkty.** Szczególnie w drugiej części gry obserwowaliśmy więcej bezładnej kopaniny, aniżeli przemyślanych akcji.

W pierwszej części spotkania więcej z gry miała drużyna wojskowych — po przerwie — gospodarze, toteż remisowy wynik **całkowicie odzwierciedla przebieg spotkania.**

Piątka ataku Legii, złożona z wysoko technicznie zaawansowanych zawodników, miała początkowo wiele pięknych zagrań, przy czym motorem groźnych akcji był wszędobylski **Mordarski** — najlepszy z piątki. Z upływem czasu i w następstwie przemęczenia poziom tej linii wyraźnie się obniżył. Defensywa Legii zagrała w tym meczu z wielką ambicją, ale równocześnie zbyt ostro a chwilami nawet brutalnie. **Skromny interweniował kilkakrotnie w ciężkich sytuacjach wykazując wysoką klasę a przede wszystkim opanowanie nerwowe.**

W Cracovii jak zwykle cały ciężar gry dźwigała na swych barkach — defensywa, natomiast atak wypadł jeszcze słabiej niż dotychczas.

Najgroźniejszy w tej linii i w tym dniu ruchliwy i bojowy **Bobula** — inicjował wiele wypadów, nie znajdował jednak poparcia u swych współpartnerów.

Rybicki miał w pierwszej części gry sporo roboty, **bronił jednak skutecznie i brawurowo.**

SKŁADY DRUŻYN:

Cracovia: **Rybicki, Glimas, Gędłek, Mazur, Parpan, Jabłoński I Bobula, Radoń, Poświat, Rajtar i Dycjan.**

Legia: Skromny, Serafin, Milczanowski, Łuszczak, Orłowski, Waśko Mordarski, Olejnik, Oprych, Górski i Sasiadek.

PRZEBIEG GRY:

Gra z miejsca przybiera ostre tempo, a Legia uzyskuje lekką przewagę. W 4 min. groźne zamieszanie pod bramką gospodarzy kończy się szczęśliwie. Legia przeprowadza kilka płynnych i ładnych akcji, którym jednak zabrakło wykończenia.

W 14 min. Gędłek bije rzut wolny — Bobula ubiega Skromnego i głową posyła piłkę do siatki.

Niedługo cieszyli się zwolennicy białoczerwonych tym sukcesem, **gdyż już w 2 min. później Mordarski strzela celnie, a Rybicki jest bezradny.**

Teraz sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Ataki Legii są jednak bardziej zdecydowane i Rybi-

(Dokończenie na str. 3)

Liga czechosłowacka

PRAGA. Niedzielne zawody piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

Kladno — Slavia 1:2.
Bratislava — Bohemians 9:1.
Zylina — Zidenice 6:1.
Pilzno — Teplice 3:2.
Koszyce — Ostrava 6:0.
Sparta — Trnava 3:3.
ATK — Manet 1:2.

W tabeli prowadzi Bratislava — 31 pkt., str. br. 74:23 przed Spartą — 27 pkt., 73:32 i Bohemians — 24 pkt., 53:27.

Zwłoki Nunberga odnaleziono

Zwłoki drugiego uczestnika wyprawy wysokogórskiej Nunberga, których trzy wyprawy poszukiwały od kilku tygodni zostały w dniu wczorajszym znalezione w szczelinie Ganku.

Polskie Pogotowie Ratunkowe znalazło Nunberga zamarzniętego na śmierć. Wedle przypuszczeń członków Pogotowia, Nunberg zginął już po śmierci Woźniaka.

Zwłoki Nunberga przeniesione zostały do Styrbskiego Plesa po stronie czechosłowackiej, skąd dopiero sprowadzone zostaną do Zakopanego.

Pogrzeb Nunberga odbędzie się w środę w Zakopanem.

Wielki sukces polskich żużlowców

Polska—Holandia 82:64

WARSZAWA. Ponad 30 tys. widzów oglądało w niedzielę wielki sukces motocyklistów polskich, którzy w międzypaństwowym meczu żużlowym pokonali Holandię 82:64 pkt. **Zwycięstwo to świadczy o wielkich postępach, poczynionych przez polskich motocyklistów, bowiem Holendrzy uchodzą za jednych z najlepszych motocyklistów na świecie i odnosili już sukcesy nad Anglikami Szwedami i Australijczykami.**

Brawurowa jazda Polaków przyniosła im zwycięstwa w 14 biegach. Dwa pozostałe wygrali Holendrzy De Gues i mistrz krajowy — Metzelaar. **Bezkonkurencyjny na torze był reprezentant Polski — Smoczyk, który zwyciężył zdecydowanie wszystkich swoich przeciwników.** Oprócz tego Smoczyk przyczynił się również poważnie do zwycięstwa dzięki wzorowej jeździe zespołowej. Wyróżnili się także Kołeczek, zwycięzca 3 biegów oraz Olejniczak i rezerwowy Suchecki.

Drużyna polska była zespołem bardziej wyrównanym i odniosła zasłużone zwycięstwo, które byłoby zapewne jeszcze wyższe, gdyby prowadzący ostatni bieg Olejniczak nie wpadł na 150 m przed metą na bandę.

Doskonała jazda motocyklistów polskich **jest w dużym stopniu zasługą trenera szwedzkiego Friedberga.**

W I biegu Smoczyk ustanowił nowy rekord toru wynikiem 1.24 min. Wynik ten zaatakował w przerwie zawodów trener Friedberg. Lecz próba nie powiodła się. Szwed uzyskał czas o 3 sek gorszy, jadąc bez konkurencji.

Wszystkie biegi były bardzo emocjonujące i trzymały widzów przez cały czas w napięciu.

Wyniki biegów: I: 1) Smoczyk (P) 1.24, 2) Metzelaar (H) 1.27, 3) Molenaar (H).

Bieg II: 1) Kołeczek (P) 1.28, 2) Zenderowski (P), 3) Willar (H).

Bieg III: 1) Smoczyk (P) 1.29.8, 2) De Geus (H), 3) Szałkowski (P).

Bieg IV: 1 De Geus (H) 1.52.8, 2) Woźniak (P).

(Dokończenie na str. 2)

Polska – Holandia 82:64 na żużlu

(Dokończenie ze str. 1)

Bieg V: 1) Smoczyk (P) 1,30,2, 2) Molenaar, 3) Zenderowski.

Bieg VI: 1) Olejniczak (P) 1,34,2. 2) Polten (H), 3) Woźniak (P). 4) Willar (H.

Bieg VII: 1) Kołeczek (P) 1,27.4. 2) De Geus (H), 3) Molenaar (H), 4) Szałkowski (P).

Bieg VIII: 1) Smoczyk (P) 1,30. 2) Kołeczek (P) 1.30. 3) Wilar (H).

Bieg IX: 1) Zenderowski (P) 1.30.8. 2) Noiten (H), 3) Molenaar (H), 4) Woźniak (P).

Bieg X: 1) Olejniczak (P) 1,28.2 2) Metzelaar (H). 3) Szałkowski (P).

Bieg XII: 1) Suchecki (P) 1,32. 2) 2) Paluch (P), 3) Stuivenberg (H), 4) Vreudge (H).

Bieg XII: 1) Suchecki (P) 1,32, 2) Smoczyk (P), 3) De Geus (H).

Bieg XIII: 1) Metzelaar (H) 1,29, 2) Paluch (P). 3) Zenderowski (P).

Bieg XIV: 1 Kołeczek (P) 1.30 2) Olejniczak (P), 3) Stuivenberg (H), 4) Nolten (H).

Bieg XV: 1) Willar (H) 1 33.6, Początkowo prowadzi Suchecki, lecz na drugim okrążeniu przerywa mu silnik, podobnie jak Paluchowi na trzecim. Na ostatnim okrążeniu defekt ma również Molenaar. tak że bieg ukończył tylko jeden Willar.

Bieg XVI: 1) De Geus (H) 1.32 2) Vreugde (H), 3) Zenderowski (P).

Zgodnie ze zwyczajem holenderskim Willar odśpiewał na zakończenie zawodów holenderską pieśń sportową.

O wejście do drugiej ligi

W niedzielnych spotkaniach o wejście do drugiej ligi: **Stal (Sosnowiec) nieoczekiwanie uzyskała wynik remisowy w meczu z Brdą (Bydgoszcz) 4:4 (1:0).**

Drugie spotkanie pomiędzy **Włókniarzem (Częstochowa) a Kolejarzem (Olsztyn) zakończyło się niklym zwycięstwem Włókniarza 1:0 (1:0).**

Na froncie II ligi

Rymer obejmuje prowadzenie w grupie południowej

Wgrupie północnej na uwagę zasługują jedynie wyniki outsiderów, **mistrzostwo grupy bowiem zdecydowanie zagarnęła Garbarnia jeszcze ubiegłej niedzieli**



W walce o spadek rywalizują jeszcze **Gwardia szczecińska z P. T. C., przy przesądzonej już sytuacji Ogniska.**

W grupie południowej po pięknym zwycięstwie nad Pafawagiem 6:1 **Rymer zdystansował Tarnovię lepszym stosunkiem bramek.** Rozstrzygnięcie o mistrzostwie tej grupy padnie w bezpośrednim spotkaniu rywali w przyszłą niedzielę na boisku Rymera, przy nikłych szansach Tarnovii.

Zacięta walka w tej grupie wre również wśród drużyn zagrożonych spadkiem, a zadecydują. zdaje się dopiero ostatnie spotkanie.

Aktualne tabele przedstawiają się następująco:

PÓŁNOC:

1. Garbarnia	16	29	60:13
2. Lublinianka	16	21	37:32
3. Pomorzanin	15	20	42:19
4. Radomiak	16	19	30:21
5. Ostrovia	16	18	40:31
6. Widzew	16	14	15:26
7. Bzura	16	14	26:24
8. Gwardia Szczecin	15	10	28:35
9. P. T. C.	16	10	21:44
10. Ognisko	16	3	11:65

POŁUDNIE:

1. Rymer	16	26	69:20
2. Tarnovia	16	26	48:14
3. Naprzód	16	19	26:23
4. Skra	16	17	32:30
5. Baildon	16	14	23:39
6. Polonia Świd.	16	14	27:38
7. Polonia Przem.	16	13	26:39
8. Chełmek	16	11	23:41
9. Pafawag	16	10	23:39
10. Gwardia Kielce	16	10	23:46

Tarnovia–Polonia Przemyśl 0:0

Okres pierwszej połowy należy do Tarnovii, która przez cały czas posiadała przewagę, przy czym atak jej nie mógł się zdobyć na skuteczny strzał na bramkę przeciwnika.

W drugiej połowie również przewaga Tarnovii, lecz napastników tej drużyny prześladuje wybitny pech.

Sędzia p. **Kuc z Sosnowca nienadzwyczajny.**

Gwardia Kielce–Chełmek 4:2 (4:1)

Gwardziści narzucili w pierwszej części meczu gwałtowne tempo i z miejsca rozstrzygnęli spotkanie. Po zmianie pól gra całkowicie wyrównana.

Baildon–Naprzód Lipiny 0:0

Po zaciętej walce, dzięki doskonałej grze linii obronnych obu drużyn mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Naprzód Lipiny miał nieco więcej z gry i zasłużył na wygraną różnicą co najmniej jednej bramki.

Polonia Świdnica – Skra Częstochowa 3:0 (3:0)

Rymer–Pafawag 6:1

Krakowska klasa B

W spotkaniach o mistrzostwo krakowskiej klasy B padły w ub. niedzielę nast. wyniki: Związkowiec Rakowice — Związkowiec Kraków Ib 1:2 (0:0), Stal Kraków — Budowlani Kr. Ib 5:1 (2:1), Ogniwo Cracovia II — Związkowiec Myślenice 3:1 (1:1), LZS Łagiewlanka — Unia Groble Ib 1:0 (1:0).

Unia Nadwiślan — Wolni Klaj 5:0 (2:0), Spójnia Kraków Ib — LZS Czyżyny 5:4 (2:4), Stal Wola Duchacka — Górnik Bochnia 0:0, Włókniarz Korona Ib — Związkowiec Wolanka 3:0 v. o.

Budowlani Skawinka — Kmita Zabierzów 5:2 (1:2), Ogniwo Bronowice Małe — Związkowiec Ib 7:0 (3:0), Górnik Wieliczka — Gwardia Wisła II 4:1 (2:1), Unia Borek Ib — Legia Wawel Kraków 1:1 (1:0).

Kolejarz Wieliczka — Związkowiec Prokocim 3:2 (1:1), Ogniwo Tramwaj — Związkowiec Prądnik Ib 6:3 (3:2). (W)

Garbarnia–Ognisko Siedlce 7:0 (5:0)

Jak było do przewidzenia Garbarnia rozgromiła gospodarzy, zapewniając sobie wysokie zwycięstwo już w pierwszej połowie gry.

Ostrovia — Radomiak 3:2 (2:0)

Do przerwy wybitną przewagę uzyskali gospodarze, strzelając dwie bramki. Po zmianie pól więcej z gry miał Radomiak, nie zdołał jednak nadrobić tej różnicy.

Widzew — PTC 2:0 (1:0)

Drużyna Widzewa przez przeciąg całego spotkania miała dość wyraźną przewagę, przy czym wyróżniły się w tej drużynie linie defensywne, nie dopuszczające przeciwnika do głosu.

Lublinianka — Bzura 3:0 (1:0)

Drużyna Bzury nie miała w tym spotkaniu nic do powiedzenia. Przez cały przeciąg meczu Lublinianka miała zdecydowaną przewagę, grając we wszystkich liniach lepiej od swego przeciwnika.

Liga szczypiórniaka

KOLEJARZ (Tarnowskie Góry) — ZWIĄZKOWIEC (Bydgoszcz) 8:8 (4:4)

BYDGOSZCZ. W spotkaniu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka „beniaminek ligowy" Kolejarz z Tarnowskich Gór zremisował z miejscowym Związkowcem 8:8.

AKS — AZS (Katowice) 18:5 (8:2)

Rozegrane w Chorzowie spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie mistrza Polski.

BUDOWLANI (Opole) — KOLEJARZ (Opole) 4:2 (2:1)

Lokalne derby Opola w szczypiórniaku zakończyły się zwycięstwem Budowlanych.

ŁKS-WŁÓKNIARZ — KOLEJARZ (Gniezno) 14:4

SPÓJNIA (Kat.) — CRACOVIA 5:0 w. o.

Wobec nie przybycia drużyny Cracovii na zawody do Katowic Spójnia zdobyła punkty walkowerem.

Krowodrza—Stal 6:5 (3:1)

Polska Północna – Polska Południowa. 117:76 w lekkiej atletyce

Rozegrane wczoraj w Jarosławiu zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Polski Północnej i Polski Południowej zakończyły się zwycięstwem Polski Północnej.

W ramach zawodów **Korban** uzyskał doskonały wynik w biegu na 1500 m, przebiegając ten dystans w 4,00.8 min.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: **panie:** 60 m Adamska 8,0; 100 m Cieślikówna 13; 4×60 m juniorek Polska Południowa 32,5; 4×100 m Polska Północna 54,2; skok wzwyż Borowiec 144; dysk Drzewiecki 36,62;

panowie: 100 m Mach 11; 1500 m Korban 4,00,8; 5000 m Boczar 15,40,8; skok wzwyż Onsorge 165; kula Krzyżanowski 13,81.

Pamiątkowe sygnety dla zasłużonych zawodników Ogn. Cracovii

Po meczu z warszawską Legią w lokalu klubowym Ogniwa Cracovii odbyła się niecodzienna uroczystość uczczenia zasłużonych zawodników — piłkarzy i hokeistów.

Zarząd Ogniwa-Cracovii uchwałą swoją uznał za najbardziej zasłużonych zawodników:

Rybickiego Henryka, Gędłka Władysława, Glimasa Tadeusza, Jabłońskiego Edwarda, Jabłońskiego Mariana, Parpana Tadeusza, Bobulę Henryka i Rożankowskiego Stanisława oraz hokeistę Adama Rocha Kowalskiego.

Wszyscy wymienieni otrzymali z rąk prezesa Cracovii, dr Henryka Czapnickiego, pamiątkowe sygnety.

Kibice Wisły lepsi od kibiców Cracovii

Rozegrany w sobotę mecz piłkarski pomiędzy Kibicami Wisły i Cracovii, którzy występowali pod nazwami „Centrala Tekstylna" i „Powszechna Spółdzielnia Spożywców", — zakończył się zwycięstwem Centrali (kibiców Wisły) w stosunku 4:1 (1:1).

Unia-Groble – Ogniwo-Cracovia Ib 11:3 w boksie

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Janicki (Gr.) pokonał na punkty Boczarskiego (Cr.).

W koguciej Szymański (Gr.) po nieciekawej walce zwyciężył Stysiała II (Cr.).

W piórkowej Górecki (Cr.) po chaotycznej bijatyce wygrał z Zielińskim (Gr.).

W lekkiej walka Lisika I (Gr. z Lisikem II (Cr.) zakończyła się wynikiem remisowym.

W półśredniej rutynowany Piszczek zwyciężył Maderskiego (Cr.).

W średniej Haluch (Gr.) wygrał w drugiej rundzie przez t. k. o. z Zatyką (Cr.).

W półciężkiej walka nie odbyła się, ponieważ obie drużyny nie wystawiły zawodników.

W ciężkiej Pieniążek (Gr.) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

STAL (Chrzanów) na czele II grupy krakowskiej A klasy

Ostatnia niedziela przyniosła w piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo A klasy niespodziewaną porażkę Budowlanych, którzy wyraźnie odczuli brak Wawrzusiaka i Konopka w ataku. Spójnia krakowska po wysokim zwycięstwie nad Budowlanymi wysunęła się obecnie na 4 miejsce w tabeli. Również nieoczekiwaną porażkę poniosła Cracovia Ib w meczu z Groblami.



Po ostatnich rozgrywkach na czele tabeli w grupie I znajduje się nadal **Włókniarz Korona przed Gwardią Ib. W grupie II prowadzi Stal Chrzanów przed Unią Borek i Kolejarzem Olszą.**

Szczegółowy układ tabel przedstawia się następująco:

GRUPA I

1. Włókniarz Korona	3	6	8:1
2. Gwardia Wisła Ib	3	5	4:1
3. Związkowiec Prąd.	3	4	5:2
4. Spójnia Kraków	3	4	9:4
5. Kolejarz N. Sącz	3	3	6:4
6. LZS Bieżanowianka	3	3	3:5
7. Spójnia Obocim	3	2	2:4
8. ZKS Budowlani	3	2	1:6
9. Unia Mościce	3	1	1:4
10. Związkowiec Zemb.	3	0	3:11

GRUPA II

1. Stal Crzanów	3	6	8:3
2. Unia Borek	3	4	2:0
3. Kolejarz Olsza	3	4	10:2
4. Związkowiec Łobz.	3	4	14:4
5. Unia Groble	3	4	5:4
6. Kolejarz Płaszów	3	3	4:4
7. Kolejarz Oświęcim	3	3	3:3
8. Ogniwo Cracovia Ib	3	2	7:9
9. Unia Szczakow.	3	0	2:15
10. Związkowiec Trzeb.	3	0	3:14

GW.-WISŁA Ib—ZWIĄZKOWIEC ZEMBRZYCE 2:1 (0:1)

(aks) Do przerwy więcej z gry mieli zawodnicy Związkowca, którzy niejeden raz zagrażali bramce gospodarzy.

W tej części gry Snopkowski strzela „samobójczą" bramkę, uzyskując tym samym prowadzenie dla Związkowca.

Po zmianie pól Gw.-Wisła zagrała lepiej i uzyskała dwie bramki ze strzałów **Rogosza i Kolaby.**

WŁÓKNIARZ-KORONA — KOLEJARZ (Nowy Sącz) 2:0 (2:0)

Bramki strzelili: Konopacki i Rusin po jednej. Sędziował p. Bartyzel b. dobrze.

LZS BIEŻANOWIANKA — ZWIĄZKOWIEC-PRĄDNIK 1:0 (1:0)

Gra szybka, przy czym najsłabszą częścią drużyny gospodarzy był atak. Bramkę uzyskał Dzierżak. Sędziował p. Pacia.

SPÓJNIA (OKOCIM)— UNIA (MOŚCICE) 1:1 (1:1)

(wit) Bramkę dla Mościc zdobył **Cholewa**, dla Okocimia **Puskarczyk.**

Gra była chaotyczna, z przewagą lekką gospodarzy.

Sędziował p. Lohn dobrze.

SPÓJNIA — BUDOWLANI 6:1 (1:0)

UNIA -GROBLE—OGNIWO-CRACOVIA 1:0 (0:0)

(Lesz) W pierwszej połowie meczu przewaga Grobli, jednak dobra gra defensywy Cracovii nie pozwala im na zdobycie bramki. Zaraz po przerwie, jedyną bramkę strzela Lichoń.

ZWIĄZKOWIEC (ŁOBZÓW)— UNIA (SZCZAKOWIANKA) 7:1 (3:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Piszak, i Filo po dwie, Malicki, Hajdziński, Wydmański po jednej.**

Dla poknanych honorową bramkę zdobył **Wadowski.**

Sędziował wzorowo p. **Michalik.**

STAL CHRZANÓW — ZWIĄZKOWIEC TRZEBINIA 4:1 (3:0)

KOLEJARZ (Oświęcim) — KOLEJARZ (Płaszów) 2:1 (1:1)

UNIA (Borek) — KOLEJARZ (Olsza) 2:0 (1:0)

Gimnastyczne mistrzostwa Krakowa

W dniach 8 i 9 bm. rozegrane zostały **okręgowe mistrzostwa gimnastyczne Krakowa w klasach I, II i III.**



W zawodach wzięło udział około **100 zawodników i zawodniczek.** Prócz znanych już na terenie Krakowa sekcji gimnastycznych Włókniarza-Korony, Ogniwa-Cracovii i Gwardii-Wisły, w mistrzostwach wzięły również udział dwa zespoły Stali z Krakowa, oraz **Ogniwo z Żywca**

W zawodach, które stały na dobrym poziomie, zwyciężyli we wszystkich klasach gimnastycy Włókniarza-Korony, będący obecnie bezsprzecznie najlepszymi w Krakowie. Zawodnicy Korony byli dobrze przygotowani do zawodów, gdyż powrócili bezpośrednio z obozu kondycyjnego w Łodzi.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE

KLASA III — puktacja drużynowa: 1) Włókniarz 208,70, 2) Ogniwo-Crac. I 189,65, 3) Stal I , 3) Stal II, 5) Ogniwo II.

Punktacja indywidualna: **1) Poręba (Włókniarz) 53,80,** 2) Bojar Włókniarz, 3) Ganer (Włókniarz).

W punktacji drużynowej kobiet w tej klasie zwyciężyły również gimnastyczki **Włókniarza 214,92 pkt.,** przed Stalą, Ogniwem i Gwardią.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła **Brożek** (Włókniarz) 55,15 pkt. przed Piekarską i Rafalską.

W klasie II — w konkurencji mężczyn zwyciężył zespół **Włókniarza 182,35 pkt.,** przed Ogniwem-Cracovią 177,05. Indywidualnie najlepsze wyniki mieli: **Oryszczyn (Włókniarz) 50,85** przed Fiedeniem 50,30.

W konkurencjach kobiecych na pierwszym miejscu uplasowały się zawodniczki Włókniarza 193,20 pkt., przed Gwardią 188,60. Indywidualnie zwyciężyła **Rorska** (Włókniarz) 51,30 pkt.

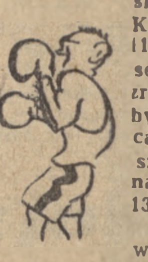
W konkurencji w klasie I startowali jedynie zawodnicy i zawodniczki Włókniarza.

Drużyna męska uzyskała **178 pkt.,** kobieca 148,85.

Indywidualnie zwyciężył w tej klasie Pawłowski (Włókniarz) 48,15 pkt. — w konkurencjach kobiecych Welsiło (Włókniarz) 44,3 pkt.

Pięściarze walczą o punkty

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi bokserskiej przyniosły następujące wyniki: **w Gdańsku Gwardia pokonała Kolejarza w stosunku 11:5, w Katowicach bokserzy Stali (Chorzów) zremisowali z ósemką bydgoskiego Związkowca 8:8 i w stolicy warszawska Gwardia pokonała Związkowca z Łodzi 13:3.**



W meczach drugoligowych **Warta w Poznaniu wygrała z Kolejarzem 10:6, w Łodzi ŁKS Włókniarz zwyciężył Ogniwo-Wrocław 14:4 i Pafawag we Wrocławiu pokonał Ogniwo-Cracovię 11:5.**

Pafawag–Cracovia 11:5

WROCŁAW. W meczu bokserskim o mistrzostwo drugiej ligi **Cracovia przegrała z Pafawagiem 5:11.** Drużyna Pafawagu osłabiona była brakiem Czajkowskiego i Pajdowskiego.

Niespodzianką była porażka przez t. k. o. w drugiej rundzie Szczerbowskiego (Cracovia) ze Szczepanem.

Również sensacyjny przebieg miały walki w wadze półśredniej, w której **Sztolc (Pafawag) pokonał po pięknej walce Stysiała** oraz w wadze średniej, w której mistrz Polski juniorów wagi półciężkiej **Polańczyk (Pafawąg)** zremisował z Rapaczem (Cracovia).

Wyniki techniczne:

Waga musza: **Faska** (P) pokonał wysoko na punkty **Janusza** (Cr).

Waga kogucia: **Olichwiar** (P) przegrał przez t. k. o. w drugiej rundzie z **Leją.**

Waga piórkowa: **Kucharski** (P) pokonał na punkty **Barana** (Cr).

Waga lekka: **Szczepan** (P) wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z **Szczerbowskim.**

Waga półśrednia: **Sztolc** (P) pokonał na punkty **Stysiała** (Cr).

Waga średnia: **Polańczyk** (P) zremisował niespodziewanie z **Rapaczem** (Cr).

Waga półciężka: **Krupiński** (P) wygrał przez poddanie się **Berezińskiego.**

Waga ciężka: **Malarz** (P) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie **ze Sternalskim.**

Sędziował w ringu **Łaukedrey (Szczecin),** na punkty **Zapłatka (Warszawa), Bielewicz (Poznań) i Czernik (Łódź).**

Widzów **trzy tysiące.**

Wisła bierze trudną przeszkodę

wygrywając w Bytomiu z Polonią 2:0

BYTOM (tel. wł.). Zwycięstwo Wisły należy uważać za szczęśliwe, albowiem **miejscowi mieli przez 70 min. gry wybitną przewagę.** W okresie, kiedy krakowianie pragnąc utrzymać choć jeden punkt, pozostawili w ataku tylko dwóch zawodników, resztę zaś cofnęli do tyłu celem wzmocnienia linii defensywnych — **właśnie wówczas uzyskali oni dwie bramki decydujące o wyniku.**

Do spotkania wystąpiły obie drużyny w następujących składach:

Gwardia Wisła: Jurowicz, Dudek, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Wapiennik I, Giergiel, Jaskowski, Kohut, Rupa, Mamoń.

Polonia Bt.: Sztol, Kubiak, Śliwiński, Narloch, Lelonek, Szmyd I, Biskupek, Trampisz, Szmyd II, Wieczorek, Wiśniewski.

W drużynie krakowskiej na specjalne wyróżnienie zasługuje trio obronne. W linii pomocy **doskonale spisywał się Legutko.** Potrafił on zaszachować groźnego Szmyda II, uniemożliwiając mu wykorzystanie całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Niestety nie można tak pochlebnie powiedzieć o ofensywie gości, będącej do niedawna najlepszą częścią drużyny. Reprezentanci **Mamoń i Kohut zupełnie nie różnili się od zawodników A klasowych,** a ich myślą przewodnią było: „byle dalej, byle wyżej". Młody Jaskowski był bardzo pracowity, lecz ambicją swą nie mógł wyrównać braków technicznych.

Najjaśniejszym punktem w drużynie krakowskiej był Giergiel.

W zespole bytomskim **najlepszą linią była pomoc.** Potrafiła ona zaszachować anemicznie grającą trójkę ataku krakowian, jak również wspierała dzielnie swój atak. Rezerwowy bramkarz **Sztol** bronił ofiarnie, a za przepuszczone bramki nie ponosi winy. W ataku dobrze zagrali **Wiśniewski, Trampisz i Wieczorek.** Biskupek słaby, a najsłabszym był Szmyd II, który gdyby wykorzystał przynajmniej 25 proc. sytuacji podbramkowych — Polonia zeszłaby z boiska jako zwycięzca.

PRZEBIEG GRY:

Grę rozpoczyna Polonia, inicjując groźny atak, a strzał Wieczorka idzie tuż obok słupka. Gwardia rewanżuje się wypadami, a strzały Rupy, Giergiela i Jaskowskiego wyłapuje Sztol, lub idą one w aut.

W 32 min. sędzia dyktuje zbyt pochopnie **rzut karny za faul na Kohucie, lecz Giergiel bije „jedenastkę" w ręce bramkarza.**

Po pauzie goście opadają ze sił, a **przewaga Polonii jest coraz bardziej widoczną.** Tylko dwóch graczy pozostaje w ataku krakowian i ci właśnie szerzą popłoch w defensywie bytomskiej.

W 22 min. **Jaskowski z podania Kohuta zdobywa prowadzenie dla Wisły, a wynik meczu ustala po solowym biegu w 43 min. Giergiel pięknym strzałem w przeciwny róg.**

Ostatnie minuty należą znowu do Polonii, lecz wynik nie ulega zmianie.

Sędzia p. **Aleksandrowicz z Warszawy** popełnił szereg omyłek, toteż przy akompaniamencie gwizdów widowni schodził on z boiska.

Widzów 18 tysięcy.

Polska B-Bułgaria B 1:0 w Sofii







Zamieszczone zdjęcia przedstawiają: 1) Powitanie polskiej jedenastki przez kierownictwo bułgarskie, 2) Zacięta walka o piłkę pod bramką polską, 3) Jurowicz w efektownym podskoku do piłki.

Eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata

HELSINKI. W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo świata **Irlandia zremisowała w Helsinkach z Finlandią 1:1 (0:0).**

Pierwszy mecz obu reprezentacji w Dublinie przyniósł zwycięstwo Irlandii 3:0, wobec czego Irlandia zakwalifikowała się do drugiej rundy rozgrywek.

*

W Belgradzie w pierwszym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata w piłce nożnej **Francja zremisowała z Jugosławią 1:1 (0:1).**

Ta porażka będzie kosztowała Lechię wiele...

AKS—LECHIA 2:0 (0:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Zostawiając dwa punkty w Chorzowie gdańska Lechia stała się niemal stuprocentowym kandydatem do spadku. Drużynę gdańską uratować może jeszcze tylko zdobycie sześciu punktów w pozostałych trzech spotkaniach, co jednak jest rzeczą niemal wykluczoną. Obserwując grę „lechistów" jaką zademonstrowali oni w Chorzowie nie wydaje się dziwnym końcowa lokata tabeli, którą okupują gdańszczanie.

AKS mimo, iż zagrał poniżej swych normalnych możliwości miał przewagę przez przeciąg całego meczu i na podstawie przebiegu gry **powinien był wygrać w dużo wyższym stosunku.**

Gospodarze mieli najsłabszą linię w ataku, który **całkowicie zawiódł.** Napastnicy gospodarzy zmarnowali wiele doskonałych pozycji na podwyższenie wyniku. Szczególnie **Janduda, będący najsłabszym graczem na boisku, przestrzelił niewiarygodną ilość doskonałych pozycji.**

Defensywa AKS-u z Janikiem na czele zagrała na normalnym poziomie. **Najlepszym w pomocy był tym razem Gajdzik,** w obronie wyróżnił się **Karmański.** W drużynie gdańskiej jedynym wartościowym zawodnikiem był **Kokot II.** Oprócz niego miał niezłe momenty **Pokorski** w bramce, który bronił z dużym szczęściem.

Do zawodów tych drużyny wystąpiły w następujących składach:

Lechia: Pokorski, Kusz, Lenc, Kokot I Kamzela, Nierychło, Kokot II, Rogocz, Gronowski, Konopek, Wawrzusiak.

AKS: Janik Durniok, Karmański, Gajdzik, Wieczorek, Kalus, Kulig Muskała, Janduda, Bożek, Barański.

Po przerwie na środku ataku zagrał Muskała podczas gdy Janduda przeszedł na pozycję łącznika.

Po bezbramkowej pierwszej połowie AKS uzyskując dużą przewagę w drugiej części meczu zdobywa dwie bramki, przy czym pierwszy punkt padł z samobójczego strzału obrońcy Lechii **Kusza.** Strzelcem drugiej bramki był **Barański.**

Zawody prowadził **p. Andrzejak** z Łodzi. Publiczności ponad 5 tys.

Polonia traci punkt na własnym boisku mimo, że była lepsza od ZZK

Polonia W-wa—ZZK 1:1 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Do meczu, który dla Polonii mógł zaważyć na dużo lepszej lokacie w tabeli, wystąpiła ona **bez Popiołka i Pruskiego, z Giewartowskim w obronie i Szczepańskim na łączniku.**

Polonia mogła była ten mecz wygrać różnicą co najmniej trzech bramek lecz strzelała bądź to w aut bądź też **pozwalała chwytać się w „pułapki offseidowe", których było aż 17!**

Dobrze zagrał **Swicarz** nie dając się zaszachować Tarce lecz — widząc że jego boczni koledzy nie wykorzystują jego dobrych podań, grał skrzydłami.

Poznaniacy nie zaimponowali. Grali wprawdzie szybko, ale ze strzałami było gorzej. Białas był dobrze pilnowany a Czapczyk zawiódł. Na wyróżnienie zasługuje dobra gra **Tomiaka w bramce,** który obronił szereg strzałów Jaźnickiego i Szularza oraz Swicarza.

Gra stała na dość dobrym poziomie a miejscami była bardzo emocjonująca. Więcej z gry miała Polonia, a poznaniacy tylko po pauzie lekko przygniatali, robiąc od czasu do czasu wypady prawą stroną.

Już w 6 minucie Świcarz zostaje sfaulowany a zarządzony rzut pośredni broni Tomiak. Za minutę Szczepański jest sam na sam z Tomiakiem lecz strzela w aut.

Dopiero w 10 minucie **Świcarz** zostaje sfaulowany na przedpolu karnym **a rzut wolny bity przez Ochmańskiego przynosi Polonii jedyną bramkę.**

Polonia ma teraz wprawdzie przewagę, lecz wpada w „pułapki offseidowe", jak również napastnicy warszawscy są pieczołowicie kryci przez defensywę poznańską.,

PO PAUZIE

Po przerwie ZZK zabrało się porządnie do roboty i zmiejsca przygniata.

Skrzydłowi ZZK przechodzą łatwo defensywę Polonii, lecz w rezultacie uzyskują tylko rzuty rożne.

W szeregach Polonii nie widać jakiejś koncepcji ofensywnej, tymbardziej, że trójka ataku psuje wszystkie akcje.

ZZK po ładnym ataku przeprowadzonym przez całą piątkę **uzyskuje wyrównanie ze strzału Białasa.**

Przewaga poznaniaków trwa aż do 70 minuty i dopiero w końcowych minutach Polonia łapie drugi oddech, lekko przeważa a nawet strzela, lecz Tomiak jest na stanowisku.

Na wyróżnienie zasługuje z Polonii **Świcarz, Wołosz, Jaźnicki.** W drużynie poznańskiej dobrze grali: **Słoma, Tomiak, Sobkowiak i Białas.**

Sędziował p. **Szlajfer** ze Szczecina.

Bramkarz białoczerwonych w opałach



Dwukrotna interwencja Rybickiego w meczu Cracovia — Legia. — Bramkarz białoczerwonych zabiera piłkę z głowy Mordarskiego — (zdjęcie górne) oraz wyjaśnia sytuację po rzucie rożnym (zdjęcie dolne).



Zwycięska bramka zdobyta w ostatnich sekundach

WARTA—SZOMBIERKI 3:2 (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Z przebiegu gry zwycięstwo Warty nad Szombierkami **nie jest zasłużone.** Górnik z Szombierek miał — zwłaszcza po pauzie tak znaczną przewagę i tyle sytuacji, że właśnie on a nie Warta, zasłużył na zwycięstwo. Los jednak okazał się łaskawszym dla gospodarzy, którzy po pauzie wykorzystali dwie jedyne sytuacje i odnieśli zwycięstwo.

W pierwszej połowie mecz stał na miernym poziomie. Była to bezładna kopanina i dopiero po pierwszej bramce uzyskanej przez Wartę, Szombierki rozegrały się mając już do końca silną przewagę.

Trzeba podkreślić **doskonałą grę Krasówki i Podeszwy.** Zwłaszcza ten pierwszy brylował na boisku, lecz jego zagrania kończyły się niestety na obronie.

Sprawiedliwym wynikiem byłby remis. Warta miała jednak więcej szczęścia zdobywając **niemal w ostatniej minucie gry decydujący o zwycięstwie punkt.**

Po obustronnych atakach **pierwszą bramkę dla Warty zdobył Smólski w 23 minucie, a podwyższył wynik Skrzypniak po pauzie.**

W 25 minucie **Renk** po efektownej akcji całego ataku strzela dla Szombierek pierwszą bramkę, **a wyrównał w trzy minuty później głową Gaweł.**

Zdawało się, że Szombierki utrzymają wynik remisowy, gdy **tuż przed końcem meczu centrę Smólskiego przejmuje ładnym „szczupakiem" Cybiński na główkę i pakuje ją do bramki uzyskując zwycięski punkt.**

Sędziował bardzo dobrze **p. Seichter z Krakowa** przy 10 tys. widzów.

Reprezentanci zawiedli

ŁKS—RUCH 2:0 (0:0)

ŁÓDŹ (Tel. wł.) Mecz ŁKS-u z Ruchem zapowiadał się bardzo ciekawie, gdyż na boisku wystąpiło 6 reprezentantów Polski, którzy w ubiegłą niedzielę bronili barw narodowych. Reprezentanci ci jednak byli **najsłabszymi zawodnikami na boisku.** Obie drużyny sprawiły zawód. Początkowo wprawdzie Ruch był lepszy i zdawało się, że mecz ten wygra, lecz w drugiej połowie na boisku widziało się tylko zawodników ŁKS-u.

Ruch przeciwstawił gospodarzom szybkie wypady, lecz Alszer i Cieślik zmarnowali idealne wprost pozycje podbramkowe, strzelając w aut lub w ręce bramkarza.

Kierownictwo ŁKS-u w dużej części ponosi winę słabej gry drużyny, gdyż eksperymentalne jej zestawienie bez wątpienia do tego się przyczyniło. Łącz do przerwy nie brał prawie udziału w grze, grając na skrzydle, Baran zaś był najsłabszym na boisku, a Patkolo grał aż na trzech pozycjach Dopiero po pauzie Łącz przeszedł na lewego łącznika a Patkolo na lewe skrzydło i gospodarze zaczęli grać lepiej.

Jak wspomniano Ruch był tylko równorzędną drużyną do pauzy. **Cieślik, Alszer i Suszczyk w niczym nie przypominali reprezentacyjnych graczy.** Natomiast dobrym był **Cebula** w obronie. Do słabego meczu dostroił się sędzia p. **Bukowski z Radomia.**

Prowadzenie dla ŁKS uzyskał po wolnym bitym przez Łącza Janeczek.

W 30 min. **Łącz** z zamieszania podbramkowego uzyskuje drugą bramkę, ustalając wynik meczu.

Należy zaznaczyć, że Ruch grał w 10-kę, gdyż po powrocie kontuzjonowanego Hajduka, **sędzia usunął z boiska za obrazę słowną Jacka.**

Widzów 20 tysięcy.

W tabeli najlepszych strzelców bez zmian

Pauzujący Anioła utrzymał się na czele tabeli najlepszych strzelców, która nie wykazuje większych zmian po ostatnich meczach ligowych.

18 bramek — Anioła (ZZK)
17 bramek — Łącz (ŁKS)
16 bramek — Cieślik (Ruch)
14 bramek — Kohut (Wisła)
12 bramek — Krasówka (Szombierki) i Białas (ZZK)
11 bramek — Gracz (Wisła) i Baran (ŁKS)
10 bramek — Ochmański (Polonia W-wa)

Cracovia-Legia 1:1

(Dokończenie ze str. 1)

...cki jest coraz częściej zatrudniony. **W 24 min. broni on wspaniałą bombę Oprycha, wykazując przy tym błyskawiczny refleks.**

Cracovia rewanżuje się pięknym atakiem, **ale Radoń przenosi głową ponad poprzeczką.** W następnej minucie strzela ostro Dycjan — Skromny jest jednak na stanowisku.

Po przerwie Cracovia z miejsca atakuje ostro, uzyskując wyraźną przewagę. W drugiej minucie rzut **wolny Parpana piąstkuje z trudem Skromny,** a w następnym momencie wyławia piłkę w groźnym zamieszaniu podbramkowym. Mimo, że gospodarze grają przez kilka minut bez kontuzjowanego Radonia — utrzymują przewagę, ale atak ich nie potrafi sforsować ostro grającej obrony wojskowych.

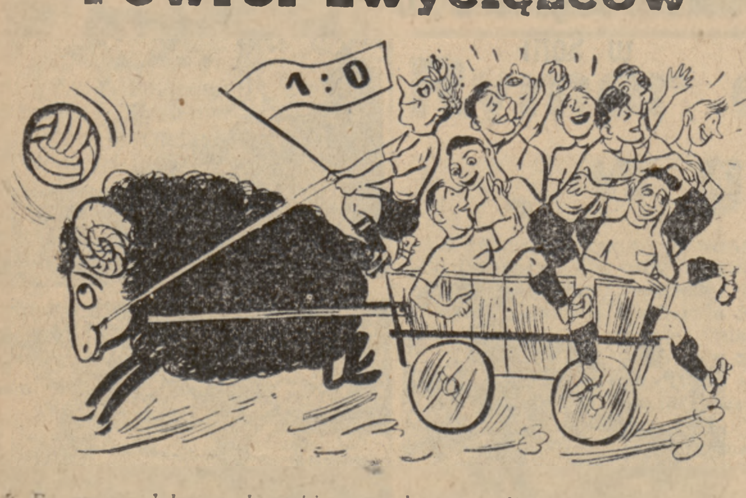
W 37 min. Bobula z kilku kroków fatalnie pudłuje, a była to ostatnia szansa na uzyskanie zwycięstwa. Odtąd goście grają na czas i utrzymują wynik remisowy.

Sędzia **p. Fomin z Radomia** spełniał do przerwy swe funkcje bez zarzutu, po przerwie jednak „wyszedł z nerw" i dyktował całkowicie mylne rozstrzygnięcia. Trzeba jednak przyznać, że krzywdzące orzeczenia rozdzielał sprawiedliwie między obie drużyny.

Widzów około 12 tysięcy.

A. G.

Powrót zwycięzców



Z B... nem zdobywcą bramki na czele, wracali nasi piłkarze ze Sofii

Kto bronił najwięcej razy barw Polski

Najwięcej zawodów międzypaństwowych po wojnie rozegrał **Parpan** — 18, czyli uczestniczył w każdym meczu naszej reprezentacji (na sumę 22 spotkań składają się zarówno mecze naszej pierwszej jak i drugiej jedenastki). Jeden tylko raz grał on w Polsce B (przeciw Rumunii w roku bieżącym) a 17 razy bronił barw naszej pierwszej reprezentacji.

17 razy grał w barwach Polski Gracz, 16 razy Cieślik, 13 razy Barwiński, 10 razy Gajdzik, 9 razy Spodzieja, 8 razy Flanek i Kohut.

W meczach powojennych uzyskaliśmy 30 bramek, z czego **najwięcej zdobył Cieślik — 12 bramek. Gracz 4 bramki. Spodzieja 3, Kohut i Mamoń po 2, Jabłoński I. Hogendorf. Parpan, Kokot II, Aniola. Baran i Alszer po jednej.**

Dotychczas najwięcej meczów w reprezentacji polskiej rozegrał **Kotlarczyk II (Wisła) — 35, Szczepaniak (Polonia) — 32, Martyna (Legia) i Wodarz (Ruch) po 31, Kuchar (Pogoń), Kotlarczyk I (Wisła), Bulanow (Polonia) i Dytko (Dąb) po 25.**

Najwięcej dotychczas bramek zdobył **Wilimowski (Ruch) — 20 br. Nawrot (Legia) — 17 br. Wodarz Ruch) i Piątek (AKS) 13 bm. Cieślik (Ruch) 12 br. Staliński (Warta) 11 br.**

A to Pan zna?



Lew czechosłowacki po zwycięstwie Polaków nad Bułgarami.



(Sowiecki Sport)

Nokaut

Jesień sprzyja remisom „w derbach Krakowa"

Jesienne „derby" Krakowa rozgrywane są od trzech lat na boisku Cracovii i kończą się... wynikami remisowymi. W listopadzie roku 1947 Cracovia zremisowała z Wisłą 2:2, w roku następnym „święta wojna" zakończyła się wynikiem 1:1, a w tym sezonie wynikiem bezbramkowym.

Ponieważ krakowskie rywalki uzyskiwały co roku niższy wynik, ciekawi jesteśmy, jaki rezultat uzyskają te dwa zespoły w jesieni roku przyszłego..

DLACZEGO?

— Nie wiem, dlaczego trzymamy się wiecznie Parpana, który dla mnie nie jest graczem, a że bije dobrze wolne, to nie znaczy aby grał stale w reprezentacji.

Tak powiedział o Parpanie, trener PZPN. Tad. Foryś. I tak dosłownie podał to katowicki „Sport", który zresztą biorąc w obronę naszego stopera, podaje wypowiedzi prezesa PZPN oraz głosy trenera Bułgarów, A. Hajdu i sędziego Kamarasza.

Dla nas nie jest nowina to że trener PZPN jest źle nastawiony w stosunku do Parpana, którego zbyt mało widzł, aby mógł dać o nim właściwą wypowiedź. Dla nas ważne jest to, jak Parpan gra na meczach międzypaństwowych, bo to, — i zdaje się wyłącznie tylko to — powodowało selekcjonerów PZPN do wstawienia Parpana na wszystkie dotychczas rozegrane mecze.

Zdaje się, że dla nikogo już nie jest ważne zdanie trenera PZPN, kto i jak gra i nie są brane pod uwagę jego zdania o zawodnikach, po wypowiedziach o juniorach, którym tenże trener dał „taką szkołę" iż nie mogli po jego treningu wejść do łóżek.

Parpan grał wszystkie dotychczasowe mecze międzypaństwowe i grał je dobrze, a niektóre wprost wspaniale. Na razie nie zrobiono próby z innym. Mamy wrażenie, że próba taka jest dopuszczalna i Parpan wcale o to się nie pogniewa, tylko dziwi nas wypowiedź trenera PZPN — wypowiedź niesprawiedliwa.

Trener PZPN winien już dawno — bo dawno już jest trenerem — wyłowić wreszcie stopera, który by zastąpił Parpana i zagrał lepiej od niego. Na razie — ani on ani selekcjonerzy nie mają innego zawodnika.

Pocóż zatym wypowiedzi, które nie są istotne i przede wszystkim nie są zgodne z prawdą. Tak jak niezgodne z prawdą są wypowiedzi o juniorach polskich, którzy rzekomo w klubach nie trenują.

Dobry wychowawca, a zatym i trener — jeśli w przeprowadzanym szkoleniu zauważa jakieś niedociągnięcia ze strony ucznia, poprawia radzi i pracuje nadal nad udoskonaleniem formy danego zawodnika, dopóty — dopóki nie osiągnie rezultatu pozytywnego

Mimo, że egzaminatorzy oraz eksperci zagraniczni, wydali o Parpanie sąd pozytywny a nawet chwalebny, nauczyciel po dwu lub trzech treningach, wydaje sąd najgorszy.

Coś tu nie jest w porządku. Albo uczeń przeszedł nauczyciela albo... nauczyciel jest nieudolny.

— Zych —

Feluś, nie rzucaj butelką!

Jak podaje warszawska prasa sportowa grupka niekulturalnych osobników w czasie meczu Polska—Bułgaria, niezadowolona z orzeczeń sędziego rzucała na boisko jabłkami i butelkami.

Jeden z naszych warszawskich czytelników był w ubiegły poniedziałek świadkiem rozmowy dwóch „kibiców", którzy omawiali wrażenia z meczu niedzielnego.

Oto co posłyszał nasz czytelnik:

— Józiek łachudro w goleń kopana! Gdzieś się zatracił wczoraj. Mieliśmy iść razem na ten mecz i czekałem na ciebie, tam gdzie zawsze, a tyś łamago wcale nie przyszedł...

— Feluś, bracie, nie mogłem się przecisnąć. Tyle luda waliło na stadion. Wepchnęli mnie przez bramę i nic mogłem nic gadać. Na plecach jakiegoś szemranego faceta się wtranżoliłem i patrzę na boisko.

Na nogach stojali mi dwaj łobuzy, ale że nagniotków nie posiadam, więc nie oponowałem. Po pauzie zamieniliśmy się. Ja stałem na ich nogach i było w porządku.

Kiedy już wygnietliśmy się jak w „30-tce", na boisko wleciały Bułgary a potem nasi. „Kalosz" węgierski gwizdnął i mecz się rozpoczął.

Nic nie widziałem tylko na rogu boiska narodową chorągiewkę. Co chwilę pytałem co się dzieje i nagle słyszę płacz narodu polskiego, bo Bułgary zrobiły nam krzywdę na 1:0.

Myślę sobie, Feluś kochany, poczekamy! Wprawdzie nie jesteśmy narodem mściwym, ale możemy im jeszcze kilka bramek dokopać.

I tak się stało!

Zanim wypiłem pół butelki wody wzmocnionej na pragnienie a już wiara się drze, że jest 1:1, a za chwilę 2:1 na naszą sprawę. Nie minęła chwila a Siązak Alszer, mówię ci Feluś bracie, zirytował się i strzelił trzecią banię tym Bułgarom.

Wtedy naród zrobił okropną klakę.

Od tej chwili zawodnicy nasi wstrzymali się z robotą aż do pauzy.

Znakiem tego pragnienie wzrosło i już jedna buteleczka była próżna.

Miałem zgryza Feluś, co ja będę po pauzie pił, jak nasi będą chcieli im zapakować dwanaście brameczek? Ale coś w naszym narodowym interesie się popsuło.

A tymczasem te zagraniczne przylecieli z krzykiem do Rybickiego — tego wiesz Feluś od „pasioków" krakowskich — i wrzucili mu piłkę do jego bramki. Teraz my stali 3:2, więc myślę sobie: źle się dzieje i trzeba trochę naszym pomóc!

Bije ci z rogu ten Bułgar, a ja cyk butelką w jego stronę. Ręka mi się przy tym trzęsła i butelka nie osiągnęła celu, upadła obok chorągiewki. Za chwilę znowu ten sam, zaiwania z piłką koło mnie na róg i znowu posłałem mu ostrzeżenie, tym razem celnie...

Insze moje towarzysze to byli wysokiej kultury, bo rzucali wiesz Feluś, tylko jabłkami, gruszkami zepsutymi i ogryzkami...

Ostatecznie przy mojej pomocy wygraliśmy ten mecz, a tu pomyśl, Feluchna kochany, że na moim patriotyźmie nikt się nie wyznał. Doskoczyli do mnie do meczu jakieś facety, zbili mi mordę i oddali mnie pod opiekę M. O. Po meczu inni wrócili śpiewać do domu o triumfach, a mnie zatachali taksówką do komisariatu M. O., że niby jestem zalany — Feluś kochany — ja zalany!

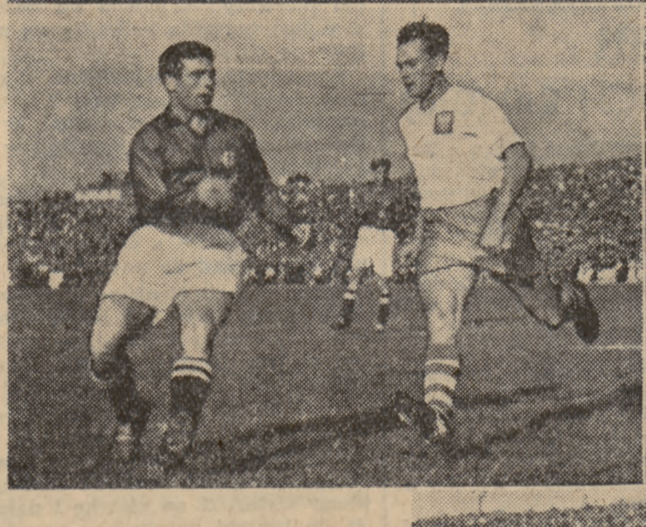
Ale Feluchna na tym nie koniec, bo będzie jeszcze sąd ostateczny nade mną i zdaje się, że wlepią mi ze dwa tygodnie...

Feluś, jak mnie kochasz — to błagam cię, nie rzucaj nigdy butelkami na graczy i sędziego...

(K. A.)











Polska 3



Bułgaria 2

(Fotomontaż O. Link

Fotomontaż z meczu Polska — Bułgaria w Warszawie. W górnym rzędzie jedenastki Bułgarii i Polski, w rzędzie środkowym pojedynek Barwińskiego ze Spasowem, powitanie kapitanów drużyn i losowanie boiska, oraz strzał Świcarza, idący w aut, obok wybiegającego bramkarza gości. W dolnym rzędzie interwencja Rybickiego.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558.62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1.
M—57627